Rok VIII. Nr. 285. Sosnowiec, niedziela 15 października 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Niemcy wystąpiły z ligi narodów

i opuściły konferencję rozbrojeniową!

Rozwiązanie Reichstagu. — Odezwa Hitlera do narodu.

BERLIN, 14. 10. (wł.) Dziś w godzinach popołudniowych ukazał się dekret prezydenta Rzeszy o rozwiązaniu Reichstagu i wyznaczeniu nowych wyborów na 12 listopada. Jednocześnie ogłoszona została decyzja rządu o wystąpieniu Niemiec z ligi narodów i konferencji rozbrojeniowej.

Rozwiązanie Reichstagu i zwołanie nowych wyborów ma na celu dać możność ludowi wypowiedzenie się co do powyższych spraw.

Biuro Wolffa komunikuje, że rząd Rzeszy zgłosił wystąpienie z ligi narodów z powodu poniżającej sytuacji na konferencji rozbrojeniowej. Jednocześnie delegacja niemiecka opuściła konferencję rozbrojeniową. Równocześnie z rozpisaniem nowych wyborów do Reichstagu namiestnicy krajów otrzymali polecenie niezarządzania nowych wyborów do parlamentów krajowych.

Biuro Wolffa komunikuje: Dr. Goebbels złożył dziś przedstawicielom prasy oświadczenie w imieniu rządu Rzeszy.

Na wstępie oświadczenie mówi, że kanclerz Rzeszy wydał odezwę do narodu niemieckiego, zawierającą historję stosunku Niemiec do ligi narodów. Niemcy doznały gorzkiego rozczarowania. Zakomunikowane obecnie Niemcom oświadczenie, że nie może być im przyznane równouprawnienie w kwestji zbrojeń rząd Rzeszy uważa za poniżające.

Naród niemiecki — według powyższej deklaracji nie może wobec tych okoliczności, jako pozbawiony praw, brać jeszcze udział w rokowaniach, które mogłyby doprowadzić do nowych dyktatów. Naród niemiecki, manifestując dziś ponownie swą nienaruszalną wolę pokojową, oświadcza wobec tych poniżających i upokarzających sugestyj — najgłębsze ubolewanie, iż musi opuścić konferencję rozbrojeniową. Z tego też powodu zgłasza swe wystąpienie z ligi narodów.

„Jako kanclerz Rzeszy niemieckiej — zaproponowałem dziś prezydentowi Rzeszy, aby dla dania wyrazu jednolitej woli rządu i narodu przedłożył politykę rządu narodowi do oświadczenia się w głosowaniu ludowem. Jako kanclerz narodu niemieckiego i wódz ruchu narodowo - socjalistycznego jestem przekonany, że cały naród jak jeden mąż w zwartym szeregu opowie się za decyzją, która wynikła zarówno z miłości do naszego narodu, jak i z przekonania, że dla wszystkich tak konieczna pacyfikacja świata będzie mogła być osiągnięta tylko wówczas, gdy pojęcia zwyciezcy i zwyciężonego zostaną zastąpione przez równość praw wszystkich“.

STANOWISKO GENEWY WOBEC NIEMIEC.

GENEWA, 14. 10. PAT. Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś na poufnem posiedzeniu. Min. Simon przedstawił w expose obecną sytuację oraz rezultaty rozmów ostatnich tygodni i sformułował pogląd Wielkiej Brytanji. Simon oświadczył, że minął czas prześlizgiwania się przez trudności optymistycznemi frazesami. Projekt Macdonalda na podstawie rozmów z delegatami innych narodów musi być zmieniony. Należy przewidywać nie 5-letnią, lecz 8-letnią konwencję. Realizacja rozbrojenia musi nastąpić w dwuch etapach. Niespokojny stan Europy jest faktem, z którym mężowie stanu muszą się liczyć. Pierwszy etap poświęcony będzie przekształceniu armij kontynentalnych na armje oparte o system krótkiej obowiązkowej służby wojskowej. Simon obiecuje Niemcom w swej deklaracji równouprawnienie w drugim etapie przez przyznanie im praw posiadania broni tak zwanej defensywnej. Warunkiem tego musi być jednak niepowiększanie przez Niemcy swych zbrojeń. Wreszcie zaznaczył min. Simon, iż konwencja przewiduje, że żadne z państw nie będzie nabywało ani fabrykowało tych rodzajów broni, które ewentualnie będą zniesione później.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTÓW KRAJOWYCH.

BERLIN, 14. 10. PAT. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick wysłał do namiestników Rzeszy depeszę zawiadamiając, że łącznie z rozwiązaniem Reichstagu należy rozwiązać na zasadzie ustawy o zespoleniu wszelkie przedstawicielstwa narodowe poszczególnych krajów.

W depeszy tej minister Frick, z polecenia kanclerza, zaleca powstrzymanie się narazie od rozpisania nowych wyborów do parlamentów krajowych.

WRAŻENIE W AMERYCE.

WASZYNGTON, 14. 10. Wiadomość o decyzji rządu Rzeszy—wywołała w kołach dyplomatycznych i urzędowych niesłychane wrażenie. Niezwłocznie zwołana została konferencja wyższych urzędników departamentu Stanu.

Hull odbył niezwłocznie naradę z podsekretarzem stanu Phillipsem i Moffatem, który w departamencie stanu kieruje sprawami europejskiemi i jest rzeczoznawcą w sprawach rozbrojeniowych. Po tych konferencjach będzie złożone szczegółowe sprawozdanie Roosewelttowi. Wiadomości z Berlina przyjęte zostały w Białym Domu bez komentarzy.

350 miljonów!

Podwyższona emisja pożyczki narodowej

WARSZAWA, 14. 10. Rada ministów, pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza uchwaliła wczoraj projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o podwyższeniu emisji pożyczki narodowej.

Projekt ten upoważnia ministra skarbu do podwyższenia subskrybowanej pożyczki wewnętrznej do 350 miljonów złotych, co pozwoli na pełne wykorzystanie kwoty, zadeklarowanej przez subskrybentów.

Wczorajsza ta uchwała rady ministrów ukaże się w formie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej.

Co się tyczy kwoty 350 miljonów zł., która jest wymieniana w uchwale o podwyższeniu emisji pożyczki narodowej, to z dotychczasowych obliczeń wnioskować można, że kwota ta będzie przekroczona, ale nie wpłynie to już na zmianę emisji.

Z kraju i ze świata

W SPRAWIE REKLAMOWANIA ŚRODKÓW LECZNICZYCH

WARSZAWA, 14. 10. Departament służby zdrowia w ministerjum opieki społecznej przesłał izbom przemysłowo - handlowym do zaopinjowania projekt rozporządzenia i wykonywaniu praktyki lekarskiej, zawierający m. in. przepisy, mające na celu ukrócenie niewłaściwych sposobów reklamowania środków leczniczych.

Organizacje gospodarcze wysunęły wątpliwości, czy przepisy w zakresie reklamy odnosić się mają wyłącznie do osób, firm i instytucyj świata lekarskiego, czy też w drodze interpretacji rozszerzającej również i do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, jak aptek, firm farmaceutyczno - chemicznych, składów aptecznych, itd. Zdaniem organizacyj gospodarczych zakazy, dotyczące firm farmaceutyczno - chemicznych, składów aptecznych, itp. winny znaleźć wsój wyraz w oddzielnych przepisach rozporządzenia o kontroli nad produkcją i sprzedażą środków leczniczych, oraz w ustawach aptekarskiej i drogistowskiej W ten sposób rozporządzenie o wykonywaniu praktyki lekarskiej ograniczało to się wyłącznie do unormowania stosunków, związanych bezpośrednio z wykonywaniem praktyki lekarskiej.

ROBOTNICY BERLIŃSCY DEMONSTRUJĄ PRZECIW REŻIMOWI HITLERA.

BERLIN, 14. 10. W ostatnich dniach w godzinach popołudniowych w trzech różnych miejscach dzielnicy wschodniej Berlina odbyły się demonstracje robotników, którzy śpiewając międzynarodówkę protestowali przeciwko obecnemu reżimowi.

Policja oraz oddziały szturmowe zaaresztowały 30 demonstrujących robotników, których jeszcze na ulicy pobito tak dotkliwie, że 5-ciu z nich musiano przewieźć do szpitala.

BISZKOPTY HINDENBURGA.

Na dworcu kolejowym w Valanciennes (Francja), w bufecie, wydarzyło się w tych dniach zabawne qui - proquo. W sali bufetowej odbywał się bankiet. Nastrój panował już wesoły przy stołach biesiadnych, wino lało się obficie, wygłoszono sporo mów i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że nagle jeden z gości zwrócił uwagę biesiadników na biszkopty, na których widniało nazwisko.. Hindenbudgowa!

Biesiadnicy oburzyli się, zrzucili ze stołu biszkopty, podeptali je nogami i w zapale ruszyli do bufetu, gdzie poniszczyli cały znajdujący się tam zapas biszkoptów. Dzierżawca bufetu wytoczył proces o odszkodowanie i straty. W sądzie adwokat dzierżawcy przedstawił sędziemu fatalny biszkopt, na którym odciśnięty był napis: „Made in Edinburgh".

Pod wpływem oparów winnych uczestnicy bankietu pomieszali nazwę stolicy Szkocji, gdzie wyrabia się owe biszkopty, z nazwiskiem prezydenta Rzeszy niemieckiej. Konsternacja niemała. Sędzia, tłumiąc uśmiech, ogłosił odroczenie sprawy.

Zbrodnia przy ulicy Pańskiej w Krakowie.

Zbrodniarz bezkarnie włóczył się po Katowicach przez kilka dni. — Widmo szubienicy.

KATOWICE, 14.10. Zaaresztowanie bandyty Malisza Jana w Katowicach araz jego żony w Rabce stało się sensacją dnia.

Obecnie cały szereg osób przypomina sobie, iż widywali Malisza wieczorami w różnych lokalach: kawiarniach, restauracjach i kabare tach katowickich. Malisz, elegancko ubrany, „fundujący" stale swym kompanom, cieszył się wielkim mirem, a nikomu nawet przez myśl nie przyszło, iż ten wykwintny i przystojny młodzieniec jest okrutnym zbrodniarzem, że pieniądze, które wydaje z takim gestem,

pochodzą z rabunku.

Malisz zawarł w Katowicach cały szereg znajomości; przebywał jednakże w lokalach przeważnie z artystami kabaretowymi i pięknemi fordanserkami, widywano go również i z całkiem podejrzanymi osobnikami. Zachowywał się wszędzie tak naturalnie i swobodnie, że nikomu nawet na chwilę nie nasunęło się najmniejsze chociażby podejrzenie, by dręczyły go wyrzuty sumienia, lub by wykazywał

jakikolwiek niepokój.

25-letni bandyta musi mieć widocznie nerwy jak ze stali, bowiem w pierwiastkowem śledztwie zeznał, iż na widok munduru policjanta bladł ze strachu i odchodził od zmysłów, a mimo to umiał doskonale panować nad sobą. Chciał on przedostać się do Gliwic, by tam prowadzić „spokojny żywot" i w tym nawet celu zaczepił w kawiarni „Monopol" pewnego kolejarza, któremu obiecał kilkaset złotych za przewiezienie go na lokomotywie do Gliwic. Kolejarz ów

nie zgodził się jednakże na tę propozycję.

Malisz wczoraj został wywieziony przez wywiadowców do Krakowa. Jednocześnie do więzien. w Krakowie przywieziono i jego żonę, ujętą w Rabce. Jak się okazuje, zażyte 10 pastylek weronalu nie zaszkodziły zbytnio mordercy, a to dzięki natychmiastowemu wypompowaniu mu żołądka. Zbrodniarz spał cały czwartek. Obudził się wieczorem i pilnującym go policjantom opowiedział cały przebieg zbrodni, przyjmując całą winę na siebie i oczyszczając żonę z wszelkich zarzutów. Po spożyciu kolacji rozmawiał jeszcze do 12-ej w nocy, poczem

osłabiony zasnął.

Wczoraj po śniadaniu znów zasnął, aż do czasu wywiezienia go do Krakowa. Tutaj oczekuje go szubienica.

Straszna spowiedź morderczyni żony Malisza

Widmo pomordowanych ofiar nie dało jej spać

KRAKÓW, 14.10. Dochodzenie przeciwko mordercom listonosza Maliszom, prowadzone jest obecnie w szybkiem tempie, albowiem wynik jego będzie podstawą do aktu oskarżenia w procesie doraźnym.

Zeznania Maliszowej, która przesłuchana została w czwartek w nocy, przedstawia się wręcz sensacyjnie. Stara się ona przedstawić siebie

jako inicjatorkę całego napadu.

Twierdzi, iż napad miał się odbyć w ten sposób, że mąż jej miał obezwładnić listonosza i związać go sznurem. Nie mieli zamiaru doprowadzać do rozlewu krwi.

Gdy rano przyszli na miejsce, Süsskindowa nie chciała ich wpuścić do mieszkania, ponieważ nie zapłacili jeszcze reszty umówionego czynszu. W tym momencie wszedł do pokoju listonosz z przekazem, pytając o Selecką, pod takiem nazwiskiem bowiem Maliszowa przedstawiła się Süsskindom i na to nazwisko wysłany został

przekaz pieniężny.

Maliszowa odebrała od listonosza przekaz i stanęła przy stole, aby go podpisać. W tej chwili Malisz dobył rewolweru, strzelił do listonosza, a następnie dwukrotnie do Süsskinda.

Gdy obaj padli na ziemię, Malisz oddał jej rewolwer. Słysząc krzyk Süsskindowej, Maliszowa wbiegła do drugiego pokoju i strzeliła trzykrotnie do Süsskindowej i jej córki. Malisz tymczasem zabrał pieniądze i włożył je do walizki.

Maliszowa nie umie powiedzieć czy zabrał pieniądze z torbą, czy też bez torby. Po dokonaniu czynu wybiegli na ulicę, przeszli przez planty. poczem ona udała się do domu, skąd zabrała swoje rzeczy i poszła na dworzec. W drodze do Katowic wyrzuciła przez okno z ubikacji w wagonie rewolwer,

którym dokonano zbrodni.

Po przybyciu do Katowic, udała się z mężem do drukarni, gdzie zamówiła legitymację z napisem „Związek artystów kabaretowych w Warszawie". Legitymację tę wypełniła zmienionem pismem. Po kilku dniach pobytu w Katowicach udała się do Zakopanego, aby zapomnieć o zbrodni. Przez cały czas pobytu w Katowicach nie mogła zupełnie spać, bowiem trapiły ją wyrzuty sumienia.

Podkreśla ona w swoich zeznaniach, że nie mieli żadnych wspólników, ani też nikomu nie zwierzali się ze swym planem.

Po przybyciu z Zakopanego do Rabki udała się na dancing, gdyż, jak mówi, chciała się zmęczyć, aby móc przespać choć jedną noc.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w walizkach Maliszowej, znaleziono tam różne kremy kosmetyczne, pudry, wodę kolońską, perfumy, przybory do manicure, trzy komplety bielizny oraz parę pończoch Znajdowały sę tam również owinięte w gazetę przypiekane ziemniaki. W torebce jej znaleziono pastylki

na uśmirzanie bólów nerwowych.

Po aresztowaniu, na prośbę jej, zakupiono za jej własne pieniądze większą ilość papierosów. Podczas składania zeznań Maliszowa paliła jednego papierosa po drugim.

14.000 bochenków chleba i 15.000 litrów mleka.

Tyle skonsumował 132-letni starzec.

Najstarszym mężczyzną w Europie jest wieśniak, 132-letni Jussuf Kosara, zamieszkały w jednym z miasteczek francuskich.

Jussuf urodził się w 1801 r. w nocy. Bezpośrednio po przyjściu na świat noworodek znalazł się w niebezpieczeństwie, gdyż wybuchł pożar. Zdawało się, iż Jussuf zostanie w płonącym domu, albowiem zapomniano o nim. Jednakże w ostatniej chwili, gdy już dom walił się w gruzy, przypomniano sobie o dziecku i dzięki niezwykłej odwadze jednego z gapiów — Jussuf został uratowany.

Jussuf doskonale pamięta swe lata dziecięce. Na okres ten przypadła epopea napoleońska. W 1812 r., gdy Napoleon ruszył na wyprawę do Rosji, Jussuf liczył już 11 lat to też nie dziwnego, że choć działo się to przed 121 laty, pamięta świetnie entuzjazm wszystkich, kreśli na wet wzruszające sceny z odmarszu wojsk.

Jussuf zaliczał się do ludzi o zrównoważonym charakterze, nie pił, nie palił. Nie latał również za... spódniczkami. Żywił się niemal wyłącznie mlekiem i chlebem.

Obliczono, że w ciągu swego długiego życia, Jussuf skonsumował 15.000 litrów mleka i 14.000 bochenków chleba razowego!!!

W ostatnich latach, gdy nadszedł okres starości, Jussuf wypijał dużo mniej mleka i skonsumował znacznie mniej chleba. Wystarczyło mu dziennie litr mleka i dwa kawałki chleba. Mimo bardzo skromnego trybu życia, Jussuf czuje się świetnie i absolutnie nie ma zamiaru opuścić ten padół i przenieść się w zaświaty.

W czasie pewnej rozmowy Jussuf zapowiadał nawet, że przeżyje wielu młodzieniaszków. Jussuf ma córkę, którą również wychowywał „na mleku i chlebie".

I rzecz dziwna! Córka absolutnie nie odczuwała potrzeby konsumowania mięsa i napojów. System wychowawczy Jussufa dał nadspodziewane rezultaty, czego najlepszym dowodem, że córka jego żyje w doskonałem zdrowiu i liczy 98 lat. Wiekowa dama zalatwia codziennie wszystkie gospodarskie sprawy i rzadko kiedy korzysta z pomocy trzecich osób.

Spokojne życie staruszków stało się ostatnio głośne i nawet zainteresował się niem rząd! Rząd postanowił zwolnić Jussufa od wszelkich podatków!

Rok „zawieszenia broni" między kapitałem a pracą.

Zadnych redukcyj ani obniżek nie zniosą pracownicy.

Wielkie dzieło pożyczki narodowej mamy już za sobą, ukoronowane zaiste imponującym wynikiem. Pożyczka narodowa poza jej znaczeniem ściśle finansowem i moralno-propagandowem, posiada również inne doniosłe znaczenie. Była mianowicie sprawdzianem zdolności organizacyjnych społeczeństwa, jego spoistości i karności. Egzamin ten zdało społeczeństwo polskie celująco. Każdy przyznać musi, że z tak świetną, tak sprężystą, szybką i pozbawioną wszelkich luk organizacją, nie spotykaliśmy się już bardzo dawno.

Jak już wielokrotnie podkreślaliśmy lwia część zasług w dziele pożyczki narodowej przypada w udziale sferom pracowniczym. Zarówno udział cyfrowy świata pracy w ogólnej sumie zadeklarowanej, jak też i sprawność organizacyjna rzesz pracowniczych, wysuwa się bezapelacyjnie na pierwsze miejsce wśród innych grup społeczeństwa.

Nie będziemy raz jeszcze podkreślać moralnych i obywatelskich wartości tej potężnej manifestacji na rzecz państwa, jaką był udział świata pracowniczego w pożyczce. Pragniemy natomiast dzisiaj zwrócić uwagę na inne konsekwencje, które naszem zdaniem nieodparcie wypływają. W chwili obecnej, gdy już mamy za sobą ostateczne zakończone dzieło pożyczki, trzeba sobie powiedzieć wyraźnie, że gdy państwo zwróciło się do społeczeństwa z żądaniem pożyczki, to świat pracowniczy odpowiedział na apel państwa bez zastrzeżeń. Nie było żadnych warunków, żadnych targów, żądania wzamian żadnych obietnic. Państwo i basta. I myśmy, my wielki świat pracowniczy, dali państwu pożyczkę w żądanej wysokości. Inaczej niż pewne grupy, które zazwyczaj w stosunkach z państwem używają metody targów. Że niby owszem, ale za to w zamian i t. d. Tego wszystkiego w wypadku pożyczki na odcinku świata pracy nie było. Ale teraz świat pracowniczy ma prawo do jednej rzeczy. Ma prawo mianowicie do zupełnej pewności, że zdoła wywiązać się z wziętego na siebie obowiązku. Czyli innemi słowy ma prawo żądać aby mu umożliwiono wypełnienie w całej rozciągłości podjętego zadania: spłacenia całej zadeklarowanej sumy pożyczki.

W tym celu niezbędna jest absolutna stabilizacji obecnego stanu rzeczy na rynku pracy. Przynajmniej na okres trwania spłaty rat pożyczki. Nie mogą być zmieniane żadne umowy zbiorowe między pracodawcami i pracownikami, nie może być przeprowadzona ani jedna obniżka płac, nie może być zredukowany ani jeden pracownik.

Bo po pierwsze, w przeciwnym razie państwo nie otrzymałoby w rezultacie sum zadeklarowanych w obecnej chwili, a po drugie wszelkie redukcje, wszelki zmiany, byłyby łagodniej mówiąc zwykłą nielojalnością w stosunku do uczciwych kontrahentów w tej tranzakcji, jakim są pracownicy.

Jeśli chodzi o pracowników państwowych, to o ich losy nie mamy narazie żadnych obaw. Państwo któremu jego funkcjonarjusze przyszli z olbrzymią pomocą w trudnej chwili, potrafi należycie ocenić ten stosunek i uchronić ich od wszelkich wstrząsów. Nie mamy natomiast absolutnej pewności, że tak samo stanie się na odcinku prywatnej pracy najemnej. Nie mamy najmniejszych gwarancyj, czy za miesiąc lub dwa, w tem czy innem przedsiębiorstwie, w biurze czy w fabryce, nie zaczną na nowo urywać pensyj i redukować pracowników.

I do tego właśnie nie wolno dopuścić. Nie wolno dopuścić w imię interesów skarbu państwa przedewszystkiem, ale też w imię zwykłej uczciwości, która nie pozwala czarną niewdzięcznością płacić za ofiarność i dobrą wolę. I dlatego już dziś, na wszelki wypadek zawczasu, apelujemy do czynników miarodajnych, aby obserwowały bacznie rynek pracy i aby za żadną cenę nie dopuściły do jakichkolwiek zamachów na istniejące w dziedzinie stosunków między kapitałem a pracą, zatargów.

Współczesny Robinson Cruzoe

Miesiąc temu zginął w Paryżu dwunastoletni chłopiec, obwatel U. S. A., Henri Quinet. Chłopak, naczytawszy się powieści podróżniczych, poczuł w sobie żyłkę awanturniczą, wykradł matce z komody większą sumę i wyjechał. Wszelkie poszukiwania spełzły na niczem.

W tydzień później, przeglądając ubranie chłopca, znalazła matka Henryka w kieszeni marynarki prospekt Tow. Żeglugi „Messageries Maditimes" oraz spis okrętów, udających się na Daleki Wschód. Nazwa jednego z okrętów „Ambose" była podkreślona niebieskim ołówkiem.

Pani Quinet udała się natychmiast do biura paryskiego „Messageries Marritimes", aby się dowiedzieć, czy na liście pasażerów nie figurował mały Quinet. „Owszem — odpowiedział urzędnik — wziął kajutę pierwszej klasy do Saigonu (Indje francuskie). „Ambiise" zarzuci jutro kotwicę w porcie Colombo na Cejlonie".

Do konsula francuskiego w Colombo wysłała uradowana matka zbiega depeszę. Cóż z tego! Okazało się, że konsul nie ma prawa zażądać wydania z pokładu statku pasażera amerykańskiego, choćby ten miał tylko dwanaście lat.. Wezwany do zejścia na ląd i do powrotu do domu Henryś odpowiedział kategorycznie: „Nie, nigdy!" A w dwie godizny później „Amboise" udał się w dalszą drogę do Indyj, unosząc ze sobą młodocianego poszukiwacza przygód. Pani Quinet ne dała jednak za wygraną. W Pondichery oczekiwała Henryka niemiła niespodzianka: rozkaz od Surete paryskiej do kapitana „Ambose", aby wysadził na ląd krnąbrnego uciekiniera. Tak się skończyła eskapada nieletniego naśladowcy Robinsona Cruzoe.

Obwieszczenie

Podaję do publicznej wiadomości, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 2 października 1933 r (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 545) subskrybentom 6 proc. Pożyczki Narodowej, którzy wpłacili w okresie subskrypcji jedną szóstą należności za subskrybowane obligacje tytułem pierwszej raty może być pozostała część należności rozłożona na 10 równych rat miesięcznych, płatnych co miesiąc najpóźniej 5 każdego miesiąca, począwszy od 1 listopada 1933 r.

Subskrybentom, spłacającym należnośc w 10 ratach nie przysługuje prawo do bonifikaty, przewidzianej w § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz 507), zaś po uiszczeniu całej należności obligacje będą im wydane bez pierwszego kuponu, płatnego 1 lipca 1934 r.

Subskrybent, pragnący spłacić pozostałą część należności w 10 ratach, nie składa o tem osobnego pisemnego oświadczenia, lecz w terminie płatności II raty, t. j. do 5 listopada 1933 r. wpłaca zamiast jednej szóstej całej należności, połowę, t. j. jedną dwunastą całej należności; temsamem uzyskuje automatycznie rozłożenie pozostałych jeszcze do zapłacenia pięć szóstych należności w 10 ratach miesięcznych.

Raty subskrypcyjne Pożyczki należy wpłacać w tej Placówce, w której była wpłacona pierwsza rata przy podpisaniu deklaracji.

Warszawa, dnia 12 października 1933 r.

(—) Stefan Starzyński

KOMISARZ GENERALNY POŻYCZKI NARODOWEJ.

Z PARAFJI WNIEB. NAJŚW. M. PANNY W SOSNOWCU.



Dziś upływa rok od chwili objęcia parafji przez księdza kanonika Jankowskiego. Pracę pierwszego roku oceniła doskonale cała parafja i jest wdzięczną za energję i silną wolę, z jaką ksiądz proboszcz dąży do postawienia tej parafji na pierwszym planie w całej djecezji. Energicznego pasterza parafji Wnieb. Najśw. Marji Panny cechuje planowa i tak dzisiaj koniecznie potrzebna bezstronna praca.

W dalszej zbożnej pracy życzymy Szczęść Boże.

Rozmaitości.

FRANCUSKA SIEĆ RADJOWA.

Rząd francuski przekazał już do wykonania prace nad budową nowych wielkich stacyj radjonadawcz. W grę wchodzi budowa nowych stacyj o mocy 120 KW w Paryżu, 1.00 KW w Lyonie, 120 KW w Tuluzie i 60 KW na Rivierze dla okręgu Nizza—Monaco—Korsyka. Oddanie nowobudowanych stacyj do użytku ogólnego ma nastąpić w przyszłym roku.

——xOx——

JAK PRĘDKO WINIEN MÓWIĆ SPEAKER W RADJO?

W uiwersytecie Harrow (U. S. A.) przeprowadzono szereg doświadczeń w kwestji wyraźnego i szybkiego wysławiania się speakera przed mikrofonem. Z dokonanych obserwacyj wyciągnięto wniosek, iż, aby być zrozumianym przez słuchaczy, speaker powinien mówić z przeciętną szybkością 238 liter na minutę. Rekordzistą na tem polu jest speaker radjostacji KIW w Chicago, któdy, mówiąc z szybkością 360 liter na minutę, potrafi jednak tak wyraźnie mówić, iż słuchacze rozumieją go doskonale.

Wiceminister Duch w Zagłębiu.

Drugi dzień pobytu p. wiceministra.

Wiceminister opieki społecznej p. dr. Kazimierz Duch zwiedzał onegdaj o godz. 8.30 wiecz. gmach związku pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza. W hallu gmachu powitał p. ministera i otaczającą go świtę prezez związku **p. Grunwald**, następnie przemawiali sekretarz generalny związku **p. Ostrowski** i sekretarz „Unji" **p. Kościński**

Następnie p. minister przeszedł do sali posiedzeń, gdzie zasisaddł na honorowem miejscu, w otoczeniu około 50 przedstawicieli rady okręgowej „Unji", przedstawicieli zarządu głównego związku i oddziałów.

Prezes Grunwald wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zwrócił się z apelem do pana ministra, aby się zajął losem pracowników umysłowych w Zagłębiu, którzy pracują w wyjątkowo trudnych warunkach, mając, jako przeciwnika, kapitał obcy, dziękował p. ministrowi za przybycie i zaprosił do zwiedzania gmachu i wpisania się do złotej księgi pamiątkowej. Następnie przemawiał sekretarz „Unji" ZZPU. **p. Kościński,** na końcu zabrał głos p. minister, który wyraził podziw dla tak wielkiego dorobku organizacji i podkreślił. że działalność twórcza związku, która nie ogranicza się do samych jedynie spraw zawodowych zasługuje na specjalne wyróżnienie i znajduje też należytą ocenę u władz rządowych.

P. wiceminister Duch i towarzysząca mu świta zapisali się do księgi pamiątkowej, zwiedzili gmach a na zakończenie zrobiono wspólną fotografję, poczem p. minister, żegnany serdecznie, odjechał do lokalu związku legjonistów.

* * *

Około godz. 9.30 wieczorem przybył p. wiceminister Duch do lokalu rady powiatowej BBWR. przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Wiceministra Ducha powitali członkowie prezydjum rady, poczem zebrani zasiedli przy czarnej kawie.

W czasie wspólnej biesiady wygłoszono cały szereg przemówień. Pierwszy, w imieniu rady wojewódzkiej BBWR, przemawiał **dr. Gosiewski,** następnie **prezydent Kaczkowski,** w imieniu powiatowej rady BBWR, **Toba,** w imieniu związku legjonistów, **Szenk,** w imieniu związku strzeleckiego, **Nowocień,** związku rezerwistów, **Byczyński,** z ramienia okręgu zw. legjonistów i **Ramus,** w imieniu organizacji młodzieży robotniczej.

Wszystkie powyższe przemówienia miały charakter raportów i deklaracyj, złożonych przez delegatów poszczególnych organizacyj, działających na terenie Zagłębia.

Z kolei zabrał głos wiceminister Duch. W głęboko ujętem przemówieniu sięgnął p. wiceminister do dawnych, przedwojennych lat, scharakteryzował ówczesne ciężkie warunki pracy w obozie niepodległościowym i porównał je z pracą dzisiejszą.

Na barkach naszego obozu — mówił między innemi min. Duch — ciąży dziś wielki obowiązek. Jesteśmy dziś tym odłamem społeczeństwa, który kieruje państwem. Musimy jednak zawsze pamiętać, że jesteśmy tylko pewną emanacją społeczeństwa. Nie wolno nam dzielić społeczeństwa na „my" i „wy", a przeciwnie jaknajgoręcej, jaknajsolidniej współpracować z całym społeczeństwem i wspólnie budować tęgie podwaliny naszej Ojczyzny.

Świetne przemówienie min. Ducha przyjęli zebrani długo niemilknącemi oklaskami. Po krótkiej pogawędce min. Duch, owacyjnie żegnany przez zebranych, opuścił lokal rady BBWR, udając się na spoczynek do państwa Gosiewskich.

* * *

Wczoraj w godzinach rannych **p. wiceminister Duch w towarzystwie dr. Gosiewskiego** i otaczającej go świty zwiedził ambulatorjum centralne kasy chorych w Sosnowcu, a następnie samochodem wyjecha do Siewierza zatrzymując się po drodze w Dąbrowie, gdzie zlustrował szpital św. Wincentego

Z Siewierza p. wiceminister wrócił do Sosnowca, a następnie odjechał do Krakowa.



Nowe ambulatorjum kasy chorych w Dąbrowie.

Wczoraj podawaliśmy o poświęceniu centralnego ambulatorjum kasy chorych w Dąbrowie, które mieści się w nowym budynku przy ul. Sobieskiego.

Dotychczas biura i ambulatorja kasy chorych w Dąbrowie znajdowały się w różnych punktach miasta. Obecnie wszystkie te oddziały znalazły pomieszczenie w nowowybudowanym centralnem ambulatorjum. Lokal ambulatorjum składa się z 14 pokoi, w których mieszczą się niemal wszystkie najważniejsze oddziały lekarskie. Ambulatorjum wzniesione zostało częściowo kosztem funduszu pracy, częściowo zaś przy pomocy magistratu.

ŻYWA POCHODNIA

Konduktor w płomieniach

Nieszczęśliwy wypadek przytrafił się onegdaj w nocy konduktorowi drużyny sędziszowskiej, **Stefanowi Majcherskiemu.**

Majcherski miał w kieszeni palta dużą butelkę benzyny. W czasie pracy przy przetoku wagonów, butelka się rozbiła i benzyna rozlała się na ubranie, które następnie zapaliło się od światła latarki.

Pomimo natychmiastowej pomocy kolegów, **Majcherski uległ poparzeniu rąk, twarzy i szyi tak, że go musiano odwieźć do szpitala w Miechowie.**

Ujawnienie oszusta, podającego się za urzędnika skarbowego z Olkusza

Niedawno donosiliśmy o oszuście podającym się za urzędnika skarbowego z Olkusza, który odwiedzał trafiki w Kluczach i Kwaśniowie, nakazując nabywanie nowych godeł państwowych po 15 zł. za sztukę. Po otrzymaniu zamówień i opłat, oszust więcej się nie pokazał.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie ustaliło, że osobnikiem podszywającym się pod urzędnika skarbowego, jest brat właściciela wytwórni godeł państwowych **Józefa Góreckiego z Białej pow. Rzeszów,** bez stałego miejsca zamieszkania, karany już za oszustwa i poszukiwany przez sądy.

KRONIKA

KALENDARZYK

Październik 15 Niedziela

Dziś: Teresy, Jadwigi
Jutro. Martyniana
Wschód słońca: 6.5
Zachód słońca: 16.53

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 15 października.

9.00. Sygnał czasu 9.05. Gimnastyka. 9.20. Płyty. 9.35. Dz. poranny. 9.40. Płyty. 9.52. Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00. Tr. Naboż. z Krak. 10.45. Płyty. 11.35. Polska a idea misyjna. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek muz. 13.00 Zadania szefów bezpieczeństwa w fabrykach. 13.40. Tr. ze Stadjonu Legji. 14.10. Walczmy z niedbalstwem przy obchodzeniu się z mlekiem i jego przetworami. 14.25. Przegląd rynków produktów roln. 14.35. Płyty. 15.00 Muzyka salonowa. 16.00. Tr. z Krak. 16.15. Jak harcerz skąpą Wojciechową rozumu nauczył. 16.30. Płyty. 16.45. Sonety Krymskie. 17.00. Precz z zagranicą. 17.15. Tr. z pl. Marszałka Piłsudskiego. 17.30. Aud. ludowa z Katowic. 18.00 Słuch. ze Lwowa. 18.40. Tr. z Poznania. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Wiad. bież. 19.30. Co się dzieje na świecie. 19.45. 19.45. Program na dz. nast. 19.50. Muzyka lekka. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Odczyt aktualny. 21.15. Na wesołej fali lwowskiej. 22.15. Kom. sport. i kom. polic. 22.25. Muzyka tan. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 16 października.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na na dz. bież. 11.30. Codz. przegl. Prasy Polsk. 11.40. Płyty. 11.45. Kom. Min. O. Społ. 11.50. Płyty. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35. Kom. meteor. 15.30. Kom. gospod. 15.40 Przegl. kom. 15.55. Tr. ze Lwowa. 16.40 Francuski. 16.55. Koncert kameralny. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Podróż po osiedlach polskich w Brazylji, 18.20. Aud. żołnierska. 18.45. Rozmaitości. 19.05. Les Adieux. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Dz. wiecz. 20.00. Peppina operetka R. Stolza. 22.40. Kom. meteor. i kom. polic. 22.45. Muzyka tann.

KATOWICE.

Niedziela, 15 października.

9.00. Aud. poranna. 10.00. Tr. z Warsz. 11.35. Odczyt z Warsz. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Tr. z Warsz. 14.10. Skrzynka poczt. 14.25. Płyty. 14.30. Patronka Polski bł. Bronisława. 14.45. Recital fortepianowy. 15.20. Muzyka salonowa. 16.00 Opowiadanie dla dzieci. 16.15. Słuch. dla dzieci. 13.30. Płyty. 16.45. Tr. z Warszawy. 17.30. Tr. Pieśni ludu śląskiego. 18.00. Słuch. ze Lwowa. 19.10. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Co się dzieje na świecie. 19.45. Kom. sport. 19.50. Tr. z Warsz. 21.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. i kom. polic. 22.25. Tr. z Warsz.

—:O:—

Z Kielc.

(k) **Pożar.** We wsi Wola Wiśniowa, pow. włoszczowskiego wybuchł pożar w zagrodzie Pawła Raka. Ogień zniszczył dom, stodołę, oborę, sprzęty gospodarskie, oraz tegoroczne zbiory.

Straty spowodowane pożarem wynoszą około 3.500 zł.

(k) **Kradzież na „wyrwę".** Na przechodzącą ulicą Lipową w Kielcach Helenę Szpektową dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego... Sprawca podbiegł do Szpechtowej z tyłu, wyrwał jej z ręki torebkę zawierającą 55 zł. i zbiegł.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś cieszącą się powodz. świetną szt. W. Fodora pod tyt.: „M Y S Z K O Ś C I E L N A“, w której jak w kalejdoskopie przewijają się kapitalne sceny to rozśmieszające publiczność do łez, to znów przez swej przemiły sentyment wywołujące łzy wzruszenia. Nie brak w tej sztuce i wiecznie aktualnego problemu bezrobocia, poruszanego przez autora w sposób oryginalny i przemiły zarazem. Jeśli dodamy do tego znakomite wykonanie roli tytułowej przez **p. Joannę Sobotkowską**, **dyr. Szafrańskiego** kapitalnego w roli dyrektora banku, **p. Dąbrowskiego** w przezabawnej i świetnie wykonanej roli ramola - buchaltera Schinzla, **p. Gołaszewską** w roli sekretarki - kokotki — i doskonałych w rolach pozostałych pp.: **Matuszkiewicza, Bystrzyńskiego** i innych, jak również oryginalne i bardzo ciekawe w pomysłach dekoracje **dyr. J. Gołaszewskiego**, to otrzymamy w całości widowisko godne najlepszych scen polskich, czego dowodem jest gorący poklask zachwyconej publiczności i wielkie uznanie prasy.

* * *

„Mysz kościelna“.

Niedziela, dn. 15 bm. godz. 16 m. 15 „Mysz kościelna“.

Niedziela, dn. 15 bm. godz. 20 m. 15 — **„Mysz kościelna“.**

Poniedziałek, dn. 16 bm. teatr miejski w Sosnowcu daje przedstawienie w Jaworznie—godz. 20 m. 30 —„Kapitan z Koepenick“.

Wtorek dn. 17 bm. teatr miejski w Sosnowcu daje dwa przedstawienia w Chrzanowie — godz. 16 m. 30 przedstawienie, dla młodzieży — „Zemsta“ — godz. 20. m. 30 — „Kapitan z Koepenick“.

——:O:——

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Kierownictwo gościnnych występów opery warszawskiej komunikuje, że we wtorek, dn. 17 bm. daną będzie dawno niegrana opera G. Verdi'ego **„Trubadur“**. Pozyskanie znakomitej śpiewaczki primadonny **Zofji Zmigród - Fedyczkowskiej**, o której z racji Jej występu w „Traviacie“ miarodajna prasa nie szczędziła tej wielkiej artystce należnego uznania, podkreślając, **że jej kreację należy utrwalić w filmie dźwiękowym — daje gwarancję wysokiej klasy przedstawienia.** Manrika śpiewa młody tenor Edward Wejsis. W roli Azuceny wystąpi p. Ada Leneczewska, która stwarza doskonałą postać charakterystyczną starej cyganki. Hr. de Luna śpiewa August Wiśniewski, Ferrando, powiernika Wabego — Bolesław Bolko. Dyryguje Jerzy Sillich, reżyser. Bolesław Bolko, kier. org.: Leon Wiener.

———)O(———

— **Subskrypcja pożyczki.** Uczenice szkoły handlowej im. kr. Jadwigi w Sosnowcu subskrybowały pożyczkę na sumę 50 zł.

— **Zebranie absolwentów szkół zawodowych.** Dziś o godz. 11 rano w lokalu „Kuźnicy“ przy ul. 3-go maja 4 w Dąbrowie odbędzie się drugie zebranie absolwentów szkół zawodowych w Zagłębiu.

— **Zebranie koła przyjaciół „Powszechniaka“.** Dnia 17 bm., o godz. 6-ej wiecz. w lokalu szkoły nr. 7 w Dąbrowie odbędzie się walne zebranie delegatów szkół dąbrowskich i członków koła przyjaciół „Powszechniaka“.

Porządek zebrania zapowiada referowanie sprawozdań z działalności zarządu i wybory członków zarządu.

— **W podróży po Polsce.** Członek zw. strzeleckiego i klubu sportowego „Pogoń“ w Równem, p. E. Nowina Opoko, który wyruszył w pieszą wędrówkę po Polsce, odwiedził również wczoraj naszą redakcję.

W rozmowie z p. N. dowiedzieliśmy się, że podróż jego po Polsce, oprócz charakteru turystycznego ma również na celu propagandę Wołynia.

Dotychczas p. N. przebył 2996 klm. wygłaszając po drodze 182 odczytów Obecnie p. N. wygłosi szereg odczytów w Zagłębiu przeważnie dla uczącej się młodzieży.

— **Podrzutek pod szpitalem na Pekinie.** Onegdaj w pobliżu szpitala miejskiego na Pekinie podrzucone zostało dziecko płci żeńskiej, liczące około 6 dni. Dziecko zostało umieszczone w sierocińcu miejskim.

NOWE ZNIŻONE CENY CHLEBA W ZAGŁĘBIU.

Wczoraj odbyło się w Sosnowcu posiedzenie zarządów cechów piekarskich ze wszystkich miast zagłębiowskich, na którem ustalono nowe zniżone ceny chleba. 1 klg. chleba żytniego w handlu hurtowym — 23 gr., w handlu detalicznym — 24 gr. (było 27 gr.). Ceny powyższe obowiązują na całym terenie Zagłębia od poniedziałku, dn. 16 b. m.

REDUKCJA 62 ROBOTNIKÓW W HUCIE „KATARZYNA“.

Huta „Katarzyna“, należąca do modrzejowskich zakładów górniczo-hutniczych w Sosnowcu zredukowała z dniem wczorajszym 62 robotników z działu rurkownia, z braku zamówień.

Fabryka Fitznera - Gampera w Dąbrowie przyjęła do pracy 7 robotników.

Uroczyste odsłonięcie pomnika marszałka Piłsudskiego w Olkuszu.

Z inicjatywy Związku Legjonistów i przy poparciu finansowem zarządu fabryki „Olkusz“, na terenie fabryki, na t. zw. placu „Piła“ stanie pomnik **marszałka Piłsudskiego.** Na onegdajszem zebraniu pod przewodnictwem **starosty Gliszczyńskiego,** przy asesorowaniu **prezesa rady powiatowej BBWR. dr. Łapińskiego i dyrektora Otto,** odbytem w sali wypłat fabryki „Olkusz“, licznie zebrani przedstawiciele wszystkich organizacyj na terenie miasta, postanowili, po dyskusji zaprosić do komitetu honorowego: **wojewodę Paciorkowskiego, gen. Łuczyńskiego, gen. Zająca i pułk. Dziewanowskiego.**

W skład komitetu wykonawczego weszli: **pp. starosta Gliszczyński** jako przewodniczący, prezes zw. legjonistów **St. Kotowicz** (I wiceprzewodniczący), współwłaściciel fabr. „Olkusz“ **Fr. Westen,** (II wiceprzewodn.), dowódca 11 p. p. **pułk. Samborski** (III wiceprzewodn.), **J. Wilczyński** (I sekretarz), **K. Zdrzalik** (II sekretarz), **St. Lipka** (skarbnik), oraz przedstawiciele zaproszonych organizacyj, samorządu i przedstawiciel gminy wyznaniowej żydowskiej, — jako członkowie.

Komitet ten będzie jednocześnie komitetem święta 11 listopada rb. na terenie miasta. Odsłonięcie pomnika, wykonanego przez znanego rzeźbiarza **E. Chorembalskiego** (popiersie marszałka na 4 mtr. wzniesieniu) nastąpi w dn. 11 listopada r. b.

Program święta przewiduje: capstrzyk 10, rano 11 pobudkę, mszę polową przed pomnikiem, defiladę, akademję i raut.

Tajemniczy dramat w Kielcach

MORD CZY SAMOBÓJSTWO? — STRASZNE SNY PO ŚMIERCI MĘŻA. — SAMOBÓJSTWO ŻONY.

Przed kilku dniami donosiliśmy o niezwykle zagadkowej śmierci Józefa Zapały, lat 38, zam. w Kielcach przy ul. Zagnańskiej nr. 10.

Zapałę znaleziono leżącego w kałuży krwi na ul. Zagnańskiej, około godz. 9 m. 30 wieczorem, skąd w stanie bezprzytomnym przewieziono go dorożką do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Po dojściu do przytomności Zapała oświadczył, że gdy wracał pijany do domu napadł na niego nieznany mu osobnik, który zadał mu

cios nożem w plecy.

Na drugi dzień Zapała zmarł, wskutek odniesionych ran.

Przed śmiercią jednak wezwał do siebie dyżurnego lekarza, któremu oznajmił, że

po kłótni z żoną

powstałej na tle nieporozumień małżeńskich sam wbił sobie nóż w piersi. Na skutek zeznania lekarza policja zwolniła żonę Zapały Władysławę, którą na skutek krążących wersyj aresztowano pod zarzutem morderstwa.

Mimo zwolnienia Zapałowej sprawa zagadkowej śmierci Józefa Zapały nie przestała interesować ogółu mieszkańców ul. Zagnańskiej i była rozmaicie komentowana. Przyczem nie szczędzono Zapałowej złośliwych uwag oraz nie wahano się mówić, że

ona była przyczyną śmierci męża.

Zapałowa opuszczona przez wszystkich siedziała po całych dniach w domu.

Ostatnio śnił jej się mąż, który kazał jej być mu wierną i zapowiedział na odchodnem, że wkrótce przyjdzie po nią.

Onegdaj Zapałowej przyśnił się na popołudniowej drzemce mąż, który tym razem

kazał jej iść za sobą.

Trapiona snami Zapałowa schwyciła buteleczkę esencji octowej i wypróżniła ją do cna. Znaleziono ją wijącą się w boleściach i w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra.

Usiłowane samobójstwo Zapałowej wywołało w Kielcach ogromne wrażenie. Przed domem Zapałów gromadzą się okoliczni mieszkańcy, którzy na swój sposób komentują

ten niesamowity splot wydarzeń.

Związek związków zawodowych w Strzemieszycach

Tymczasowy zarząd związku związków zawodowych w Strzemieszycach Wielkich urządza dziś o godz. 11-ej rano w lokalu rezerwistów (ul. Warszawska 73) walne zebranie wszystkich tych osób, którzy podpisali listę przystąpienia do ZZZ.

Do ZZZ mogą należeć: stolarze, murarze, cieśle, górnicy, pomoc górnicza i wszyscy rzemieślnicy metalowi jak: ślusarze, tokarze, blacharze, technicy a nawet robotnicy niewykwalifikowani.

Tymczasowy zarząd stanowią pp.: J. Sietrecki, Fr. Strojwąs, J. Pinkowski, Br. Osuch i J. Ćwiękowski.

Zarząd urzęduje codziennie od godz. 6 — 9 wiecz. w lokalu zw. rezerwistów.

——:O:——

— **Wyjaśnienie.** W związku z umieszczonym artykułem we wczorajszym „Expresie Zagłębia“ o samobójstwie przez uduszenie się w areszcie, rzekomego rzeźnika z Sosnowca **Marjana Kuntza**, cech rzeźnicko - wędliniarski wyjaśnia, że Marjan Kuntz nie był rzeźnikiem, lecz pracownikiem targowicy w Sosnowcu.

— **15-letni chłopiec ugodzony podczas bójki nożem w Sosnowcu.** Onegdaj podczas bójki na ul. Orlej w Sosnowcu 15-letni Tadeusz Knaś, zam. przy ul. Rzymskiej 5 ugodzony został przez nieznanego narazie chłopca nożem w bok. Przewieziono go do szpitala.

Z Zawiercia.

(z) Znaczne kradzieże obuwia i artykułów spożywczych. W związku z nadchodzącą zimą w miejscowych sferach złodziejskich wzrósł popyt na obuwie i na artykuły spożywcze. Zwłaszcza obłowili się obficie złodziejaszkowie ubiegłej nocy, a mianowicie: do składu obuwia „Bata“ mieszczącego się przy ul. Warszawskiej dokonali włamania nieznani, sprawcy, którzy po splądrowaniu sklepu zabrali z sobą większą ilość obuwia, które poszkodowana firma ocenia na 2.000 zł.

Tejże samej nocy również narazie nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego Berka Ajzema na (Piłsudskiego 9) skąd według obliczenia poszkodowanego skradli różnych artykułów spożywczych łącznej wartości 8000 zł.

Śledztwo w obydwu sprawach prowadzi policja.

To się nazywa „regulacja".

Utartą formą płacenia zobowiązań niesolidnych macherów kupieckich jest t. zw. „regulacja". Kupiec zadłuża się po uszy, robi plajtę i proponuje potem wierzycielom 10 czy 20 proc. pokrycia za cały dług. To się nazywa „regulacja".

Podobna sprawa „regulacji" trafiła wczoraj do sądu okręgowego w Sosnowcu.

Oto w wyżej opisany sposób regulował swe zobowiązania kupiec ze Skały niejaki Jan Stanecki. Upiwszy do nieprzytomności swego wierzyciela 70-letniego starca Józefa Rosę, wyłudził od niego weksle na kwotę 450 złotych, płacąc mu za nie sto złotych, które zresztą rozochocony staruszek z miejsca przepił.

W wyniku rozprawy jaka odbyła się przeciwko niesumiennemu kupcowi, sąd wydał wyrok skazujący Staneckiego na sześć miesięcy bezwzględnego więzienia.

Z Olkusza.

(ol) Na Challange. Rodzina policyjna" w Sławkowie wystawia dzisiaj sztukę teatralną pod tyt. „Sublokatorka". Dochód na challenge 1934 r.

(ol) Na biedne dzieci. Czysty dochód z akademji „Dnia pracownika umysłowego" w Olkuszu w wysokości zł. 36.50, przeznaczony został na akcję dożywiania biednej dziatwy w Olkuszu.

(ol) **Pożar chlewa ze zbożem.** Na szkołę Teofila Binkiewicza w Żarnowcu, spalił się w dn. 13 bm. chlew ze zbożem.

Straty wynoszą około 900 zł.

(ol) **Złodzieje, którzy nie dają się ująć.** Ostatnio w Wolbromiu miało miejsce kilka kradzieży, których dokonywuje nieuchwytna trójka złodziejska w osobach: Józefa Machajskiego z Wolbromia, Kazimierza Mańki z Poręby - Dzierżnej pod Wolbromiem i Edwarda Borowieckiego ze Strzemieszyc.

Onegdajszej nocy szajka ta włamała się do garbarni w Wolbromiu, gdzie skradła skór juchtowych na sumę 280 złotych. Po dokonaniu kradzieży złodzieje zbiegli.

Należy zaznaczyć, że kilka dni temu złodzieje ci steroryzowali dozorcę aresztu miejskiego w Wolbromiu i zbiegli.

——oOo——

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Przed nadzwyczajnem walnem zebraniem okręgu w Częstochowie.** W związku z nadzwyczajnem walnem zebraniem okręgu w Częstochowie, w d. 22 bm. o czem wczoraj pisaliśmy, kluby zagłębiowskie odbędą zebranie informacyjne.

Zebranie to odbędzie się w dniu 19 b.m. w Będzinie o godz. 6 wieczorem.

× **Ran** znany polski bokser zawodowy, został znokautowany w 7-ej rundzie przez małoznanego Marino w Nowym Jorku.

× **Ostatnie dni Walasiewiczówny w Polsce.** Walasiewiczówna w dniu 18 bm. opuszcza Polskę udając się okrętem „Pułaski", do Ameryki.

W przeddzień wyjazdu Walasiewiczówna będzie przyjęta na pożegnalnej wizycie u p. prezydenta na Zamku.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 227

— Byłaś wychowaną w Nanteuil-le-Haudoin?

— Jestem nawet tam urodzoną, jak mi moi rodzice mówili.

— Nie masz siostry?

— Miałam siostrę, ale umarła.

— I nazywała się?

— Teresa.

— A czy prócz twoich rodziców niema innych Vendamów w Nanteuil-le-Haudoin?

— Niema mój przyjacielu.

Doktór patrzał na Gabrjelę, swoją córkę, ze wzruszeniem łatwiejszem do zrozumienia, aniżeli do opisania.

Pochylił się ku niej i oparł swe usta na jej czole, Bóg tylko jeden wie z jak niezmierną czułością.

— Skończyłem już moje pytania, dziecię moj — rzekł nakoniec.

— Musimy już pożegnać cię i dozwolić ci spoczynku, którego bardzo potrzebujesz. Sądzę, że zbytecznem jest zalecać ci milczenie o naszej nocnej wizycie, która nie powinna być nikomu wiadomą. Kiedy powrócimy? Nie wiem. Być może jutro, może pojutrze... lecz jeżeli nas nie zobaczysz, bądź bez obawy... Każdym razem, po przyjęciu mikstury, wypij jeden łyk lekarstwa, które ci zostawiłem, a wszystko dobrze pójdzie... Nie zapominasz o tem?

— Ach! mój przyjacielu, strzec się będę!

— A teraz objaśnij mnie...

— Co do czego?

— Czy w tym pawilonie na dole jest tylko jeden pokój?

— Są dwa — odrzekła Gabrjela. — Oprócz saloniku jeszcze gabinet ze szklanemi drzwiami, okrytemi muślinową firanką.

— Czy gabinet ten zamyka się na klucz?

— Nie, mój przyjacielu.

— To dobrze... Czy masz tu gdzie pustą flaszkę — dodał doktór.

— Oto są trzy czy cztery, tam na komodzie.

Gilbert wziął jedną z nich i sprawdziwszy wysokość płynu we flaszce mikstury zaordynowanej przez doktora z Bry-sur-Marne, przelał zawartość jej do pustej flaszki, i zastąpił ją czystą wodą.

Gabrjela przyglądała się temu z zadziwieniem.

— Niech cię to nie zastanawia, moje dziecię — rzekł — mam swoje powody, aby tak działać. Nie spostrzegą się na zamianie — mówił dalej z bladym uśmiechem. — Nic nie jest tak podobnem do wody zatrutej, jak czysta woda.

Doktór pozatykał flaszki i włożył do kieszeni zawierającą digitalinę...

Raul wyciągnął ręce do Gabrjeli, która go zlekka do siebie przyciągnęła i szepnęła mu do ucha.

— Dziękuję. Tobie zawdzięczać będę życie.

Pan de Challins przycisnął ją do piersi i złożył pocałunek na jej włosach.

— Z pomocą Bożą uszczęśliwię te dwoje dzieci! — myślał brat Maksymiljana.

Dodał głośno:

— Chodź, Raulu.

Wicehrabia przekręcił napowrót klucz u drzwi idących na oszklony korytarz, aby wolne pozostawić przejście; ręką przesłał pożegnanie Gabrjeli i udał się za doktorem.

Na dole ten ostatni postawił na stole flaszkę z etykietą, zawierającą jedynie czystą wodę.

Wyszli z pawilonu i Raul pomimo zaprzątnięcia umysłu zamknął drzwi na klucz.

Wkrótce zniknęli poza klombami.

Pan de Challins chciał mówić...

— Milczenie! — rzekł Gilbert rozkazującym tonem. — Pomówimy później.

LI.

Dwaj ludzie doszli wkrótce do miejsca, przez które weszli do parku; przebyli mur i znaleźli się na zoranem polu.

Doktór wtedy przystanął i obracając się twarzą do willi, którą tylko co opuścili, rzekł głuchym głosem:

— Ach! nędzniey! nie mieliście litości! ja również dla was będę bez litości!

Potem zwracając się do pana de Challins i biorąc go za ręce, dodał:

— I cóż, Raulu, czy wierzysz teraz, że Gabrjela jest córką hrabiego de Vadans, twego wuja?

— Wierzę stanowczo — odpowiedział młody człowiek.

— Wierzysz, że Gabrjela jest podle zabijaną przez baronową de Garennes i jej godnego syna?

— Niepodobna zaprzeczyć oczywistości.

— Czy wierzysz, że miałem słuszność, oskarżając twego kuzyna Filipa, kiedym ci mówił, że to on chciał cię zgubić?

— O tem również wątpić nie mogę, ale potworność tych zbrodni przeraża mnie! Czegoż oni chcieli, Filip i jego matka?

d. c. n.

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej „Towarzystwo Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych" „BRACIA BAUERERTZ".

Na zasadzie art. 49 Prawa o Spółkach Akcyjnych (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. nr. 39 poz. 383) podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w sobotę dnia 28 października 1933 roku o godzinie 10-ej przed południem, w biurze zarządu rzeczonej Spółki we wsi Mijaczów, gminy Myszków, powiatu Zawierciańskiego stacja Myszków drogi żel. Warszawa — Kraków) odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów wspomnianej Spółki.

Porządek dzienny zgromadzenia zgodnie z art. 50 powołanego prawa, oraz par. 5 i 6 statutu Spółki Akcyjnej „Bracia Bauerertz" obejmuje następujące sprawy:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności Zarządu za 1932/33 rok obrotowy, bilansu na dzień 30.6.1933 roku, oraz rachunku zysków i strat za powołany rok obrotowy.

2) Powzięcie uchwały odnośnie rachunku zysków i strat za rok obrotowy 1932/33.

3) Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków.

4) Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących oraz wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej na 1933/34 rok obrotowy.

Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w walnem zgromadzeniu zechcą stosownie do art. 59 powołanego prawa przedstawić swoje akcje lub odnośne świadectwa depozytowe, względnie zastawowe w biurze zarządu Spółki najpóźniej na 7 dni przed terminem walnego zgromadzenia.

Stosownie do art. 61 Prawa o Spółkach Akcyjnych powyższe walne zgromadzenie ważne będzie bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego Antoni Raczmański zamieszkały w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr. 37 na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 18 października 1933 r. w I-szym terminie, o godz. 10 rano w Będzinie, przy ul. Kołłątaja Nr. 14, składających się: z 3-ch kożuchów szoferskich, 50 skórek bibretek i 10 skórk oposów amerykańskich, oszacowanych na sumę 670 złotych. Nr. akt Km. 429/33

Dnia 18 października 1933 r. w I-szym terminie, o godz. 10 i pół rano w Będzinie, przy ul. Kościuszki Nr. 4. składających się: z mebli domowych i ubrań męskich oszacowanych na sumę 631 zł. Nr. akt Km. 1462/33

Dnia 24 października 1933 r. w I-szym terminie, o godz. 10 rano w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr. 53 składających się: z szafy - garderoby na wykończeniu, szafy - garderoby w surowym stanie, 2-ch nocnych szafek, 2-ch łóżek, 21 sztuk dykty klejonej do wyrobu mebli, stołu dębowego i toalety, oszacowanych na sumę 612 zł. Nr. akt Km. 1392/33

Dnia 24 października 1933 r. w I-szym terminie, o godz. 10 i w pół rano w Będzinie, przy ul. Potockiego Nr. 5, składających się: z 2-ch biurek, 6-ciu tablic szkolnych i 75 ławek szkolnych, oszacowanych na sumę 590 złotych. Nr. akt Km. 1431/33

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru:
ANTONI RACZMAŃSKI.

Nauka i wychowanie.

PIERWSZA śląska szkoła muzyczna im. Józefa Elsnera. (Szkoła wyższa i niższa) Katowice ul. Szopena 16 tel. 136. Dyrekcja: prof. St. Ślązak. Przyjmuj zapisy uczniów na rok szkolny 1933/34 do szkoły wyższej (5 letniej) i niższej (4 letniej). Otwarte zostały klasy: teorji i kompozycji śpiewu solowego, fortepianu, organu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów orkiestrowych, rytmiki i wszelkich przedmiotów pobocznych. Lekcje odbywają się od godz. 8 do 19. Opłaty miesięczne od zł. 23. Zniżka kolejowa 75 proc.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

KURSY kroju szycia modelowania Zaborowska zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty krój najnowszy Akademji Paryskiej kończącym swiadectwa prawne dla niezamożnych ulgi przyjmuje również krojenie pasowanie sukien, płaszczy, kostjumów. Sosnowiec. Piłsudskiego 18.

PRZYJMUJE uczenice do haftu ręcznego i maszynowego krój i szycie. Dogodne warunki przyjęcia. Po ukończeniu wydaje się świadectwa. Również przyjmuje roboty do haftu i szycia. Sosnowiec - Pogoń. Marjacka 12 Chojnacka.

POTRZEBNA panienka do nauki kroju, szycia. haftu. Sosnowiec, Mościckiego 11.

SKRÓCONY i zackrąglony kurs skrzypiec, mandolin pod kierunkiem nauczyciela muzyki Najszybsza, najtańsza nauka popołudniowa, wieczorowa. Wiadomość Dąbrowa, Będzin — Filje „Expresu" Sosnowiec — Administracja „Expresu".

POSADY i PRACE

POTRZEBNA uczenica do ondulacji. Salon Fryzjerski „Roma". Sosnowiec, Piłsudskiego 2.

POSZUKUE się kilka starszych Pań w każdej miejscowości na terenie Zagłębia Dąbrowskiego na stałą posadę w zawodzie kupieckim. Panie powyżej lat 27, inteligentne, także mężatki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia w poniedziałek od godz. 10 — 12 i 3 — 4. Sosnowiec, ul. Pisudskiego 64 I piętro prosto.

KASJERKA i sklepowa branży wędliniarskiej poszukuje posady. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa pod „E. 88".

MŁODA inteligentna panna z dobrego domu, poszukuje miejsca do dzieci, na bardzo skromnych warunkach. Zgłoszenia do „Expresu" w Dąbrowie pod „Inteligentna".

STUDENT da 500 zł. za wyrobienie stałej posady biurowej. Zgłoszenia do „Expresu" pod „zieleń". Dyskrecja zapewniona.

POTRZEBNA panienka do robienia pończoch z praktyką na maszynę „Record" oraz kupię rower damski w dobrym stanie. Wiadomość w administracji.

PANI znajdzie zatrudnienie inkasentki wypożyczając 300 zł. lub Kaucja Procent mieszkanie praca stała. Sosnowiec, Smolna 2 Mroziński.

BUCHALTER bilansista z znajomością korespondencji polsko - niemieckiej poszukuje jakiejkolwiek posady. Przyjmie także pracę godzinową. Łaskawe zgłoszenia do E. Z. pod „Pracowity J. B."

POTRZEBNY chłopiec do praktyki Salon fryzjerski damsko - męski „Halina" Sosnowiec, Kaliska 14.

PANIE ponad lat 24 przyjmuje biuro w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 14a I p. lewo, na stałą posadę. Zgłaszać się w poniedziałek 16 t. m. w godz. 10 — 13 i od 15 — 18.

POTRZEBNA panienka do szycia pantofli. Wiadomość: Noskowicz, Sosnowiec, Targowa 5.

PRZEDSTAWICIELSTWO Ogólnokrajowa chrześcijańska instytucja kredytowo - zapomogowa powierzy przedstawicielstwo swoje osobom inteligentnym, sprężystym i bezwzględnie sumiennym i uczciwym. Stała praca, warunki korzystne. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i referencyj kierować pod adresem: „Wiano" Wydział Propagandy i Akwizycji — Poznań, ul. Sienkiewicza 3.

ZDOLNY stolarz meblowy poszukuję stałej pracy. Miejscowość obojętna. Sosnowiec, ul. Zielona 14 K. Moryń.

POSZUKUJĘ chłopca do terminu Piekarnia. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

PRZYJMĘ chłopców na praktykę stolarską z ukończoną szkołą siedem klas Sosnowiec. Piłsudskiego 25 Bontor.

LOKALE

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w Dąbrowie Górniczej, Łabędzka 14.

POTRZEBNY pokój z osobnem wejściem w Dąbrowie w centrum miasta. Zgłoszenia. Sosnowiec, telef. 6-04 w poniedziałek do południa.

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości Banku Ludowego w Sosnowcu, Spółdz. z ogr. odp. zgodnie z art. 502 Kodeksu Handlowego, zawiadamia wierzycieli, upadłego Banku, że sprawdzanie wierzytelności odbędzie się w dniu 26 października 1933 roku o godz. 13, w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Do stanu biernego masy upadłości przyjęte będą tylko należności tych wierzycieli, którzy stawią się w wymienionym czasie i miejscu, osobiście lub przez pełnomocników wraz z dowodami uzasadniającemi ich pretensję.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Banku Ludowego, Spółdz. z ogr. odp. w Sosnowcu.
adwokat **HENRYK RAJZMAN**
Sosnowiec, ul. 1 maja 14 tel. 4-19.

Sosnowiec, dnia 14 października 1933 d.

DO wynajęcia od zaraz różne lokale w domu położonym w Gołonogu przy kopalni „Flora" nadające się na: Szpital, kino, restaurację, sklepy spożywcze, galanteryjne, zakłady krawieckie, szewskie, fryzjerskie i t. p. Do przystanku tramwajowego 10 minut drogi pieszej. Wiadomość u Józefa Macieja Wartaka.

POKÓJ z kuchnią, ewentualnie jeden większy, możliwie blisko Dęblińskiej poszukiwany. Zgłoszenia Sosnowiec, Dęblińska Zakład fryzjerski.

DO wynajęcia pokój z kuchnią z wygodami. Sosnowiec. Rybna 5.

INTELIGENTNA wdowa, zamieskała na Środuli, przyjmie na mieszkanie panie. Wiadomość Administracja Sosnowiec.

3 POKOJE z kuchnią wygodami Sielcu Klimontowska róg Podgórski 24. Ceny przystępne.

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią lub jeden w śródmieściu Oferty do administracji pod „Bezdzietne małżeństwo"

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Feliksa Perla 15.

POKÓJ umeblowany odnajmę. Wygody, centralne ogrzewanie. Centrum Sosnowca. Telefon 11-78.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaża Welnera w Bedzinie, Modrzejowska 82.

POKOST gwarantowany szybkoschnący

po cenie Zł. 1 gr. 40 za kilogram poleca skład apteczny Rozenbluma, Czeladź Rynek 13.

KAFLE, płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, płyty pi karskie, dykty, forniery, tregry, żelazo sztabowe, drut kolczasty, koks, wapno gaszone oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych Jakób Zajdler, Sosnowiec, Stara 4 (Stary Sosnowiec).

WSZELKIE FUTRA

wyroby futrzane zakupuje się najtaniej na ul. Modrzejowskiej 12 w Sosnowcu. P. Szarf i S-ka dawniej Rozental wejście sklep front. Fachowe wykonanie wszelkich robót kuśmierskich. Obsługa solidna i sumienna.

Mydło ADA

obecnie jeszcze lepsze. jeszcze doskonalsze. Sprzedaż: w Fabrycznym składzie „Ada" Modrzejowska 30.

Marynaty

konserwują tylko octy Spiessa
Posiadamy stale na składzie ocet stołowy, oraz ocet winny stołowy, sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym M. Jagiełłowicza 3-go Maja 7.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową dobrą za 170 zł. Pogoń, Kopernika 2.

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna do szycia i radjo 2 lampowe do sieci kompletny. Lwowska 6 m. 4.

SPRZEDAM z 60 procentową stratą nowy dom. 4 lokale. Wiadomość: Kaliska 29 m. 10.

OKAZYJNIE sprzedam naszynę do gwintowania rur, większą ilość nowych wentyli różnych wymiarów oraz dwa nowe zawory płaskie 125 i 250 mm. Rydel Emilja Będzińska 9.

SPRZEDAM auto półciężarowe „Chevrolet". Sosnowiec ul. Robotnicza 25.

BUDKA do sprzedania z powodu zmiany mieszkania. Sosnowiec. Czeladzka 34.

PIASEK do budowy sprzedaję na fury tanio. Dąbrowa Korzeniec. Orzeł.

SZKÓŁKI drzew owocowych Ignacego Malusa w Szczekocinach polecają w sezonie jesiennym wielki wybór drzew owocowych i krzewów po cenach najniższych i na dogodnych warunkach cennik na żądanie.

HARMONJE sprzedam nową pedałową 24 knopki minor septem Dańdówka kolonja Okrzei Stefanowski.

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio piekarnię zmechanizowaną z całkowitem urządzeniem, przyjęta przez komisję. Wiadomość w administracji.

DOMEK drewniany — wewnątrz nie wykończony — gruntu 4 morgi graniczy z dużymi lasami pod Siewierzem— wymarzone miejsce wypoczynkowe — tanio do sprzedana. Sosnowiec, Małachowskiego 1 od 8 do 11-ej.

DO sprzedania dom 2 morgi pola przy kopalni „Piaski". Wiadomość „Expres". Czeladź lub Sosnowiec.

SPRZEDAM sklep delikatesów w dobrym punkcie, z urządzeniem i z towarem powód wyjazd tanio. adres „Expres".

SZKŁO OKIENNE kupicie tanio w firmie „Krakus" Sosnowiec Pogoń Ciepła 4.

SPRZEDAM domek 4 mieszkania 2 wolne garaż 5.000 zł. w Pogoni. Pół domu 4 mieszkania plac pod budkę handlową Sielec jedno wolne 4.000 Biuro „Pomoc" Sosnowiec, Piłsudskiego 26.

SPREDAM harmonje stoliczkową firmy Kupisa. Wiadomość Sosnowiec, Warszawska 10 restauracja Cuglewskiego.

WYSPRZEDAŻ kożuchów dobrych cena 12 złotych. Sosnowiec Stara 10 Szapiro.

MLECZARNIA — owocarnia dobrze prosperująca zpowodu wyjazdu tanio odstąpię. Zgłoszenia. Sosnowiec, Narutowicza 13.

TANIO do sprzedania męski rower oraz harmonja warszawska z półtonówek najnowszego systemu. Sosnowiec, Dęblińska 8. Borgała.

MASZYNĘ do szycia bębenkową sprzedam niedrogo. Modrzejów, Rynek 1 (Mleczarnia).

MASZYNĘ Singera damską i krawiecką sprzedam. Wiadomość u dozorcy Sienkiewicza 6 Sosnowiec.

DOM do sprzedania ulica Naftowa Nr. 8.

SZAFĘ, tremo, stól, maszynę, otomanę, gramofon, zegar sprzedam Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

SIECZKARNIE ręczną - motorową sprzedam okazyjnie. Sosnowiec, ulica Debowa 26. Czyż.

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową „Singera" 60 zł. i bębenkową, rower 40 zł. Jęzor obok Niwki Cebrat.

Cena wapna

została znacznie obniżona w Zakładach wapiennych

Eltes

Będzin, ul. Sielecka 19, tel. 5-95, dostawa własnymi końmi na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

SPRZEDAM nową harmonję stolikową lub zamienię na rower za dopłatą. Dąbrowa, Żeromskiego 35. Imach.

OKAZJA sprzedam w Sosnowcu ładny dom solidnej budowy, blizko przystanku tramwajowego, wolne 6 pokoi. Wiadomość w administracji.

PLAC przy ulicy Swobodnej i Piłsudskiego tanio sprzedam. Wiadomość w administracji lub telefon 14-90.

Klubom

garnitury, tapczany, materace, otomany, kozetki najtaniej Zakład tapicerski Sosnowiec 1 Maja 14.

PATEFON 2 sprężynowy, walizkowy, używany kupię zaraz za gotówkę. Poczta Oświęcim. Oświęcim - Praga, Maszczyk Ludwik.

SPRZEDAM tanio maszynę Singera bębenkową do szycia i haftu, oraz otomanę. Klimontów Główna. Szlęk Andrzej.

SPRZEDAM powóz w dobrym stanie ul. Miraszewskich Nr. 66 w Klimontowie.

HARMONJE stoliczkowe, pedałowe, acordeony, chromatyczna 160 złotych, skrzypce, mandoliny, gitary, klarnety, banjo, patefon, sprzedaję, zamieniam, reperuję, pracownia zegarmistrzowska Sosnowiec 1 Maja 13 Rutkowski.

BUDKA do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Expres, Będzin.

RÓŻNE dobre meble używane tanio do sprzedania. Będzin, Hotel „Bristol".

KUPIĘ magiel w dobrym stanie. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

HARMONJE stolikowe firmowe „Kupisa i Sobego" sprzedam Gołonóg, Podlesie. Tomasz Zygiert

HARMONJE stoliczkowe dwie sprzedam z zamianą na dwurzędową lub rower z dopłatą Będzin, Ksawera, Staszica 17. Trzcionka.

FORTEPJAN krótki w dobrym stanie tanio sprzedam. Wiadomość „Flora" sklep pana Kozińskiego.

WYJEŻDŻAJĄC sprzedam budkę z tytoniem i mieszkanie. Zagórze, Wiejska 52.

POKOST

szybkoschnący zł. 1.30 kilo, farby, lakiery poleca chrześcijański skład apteczny Herszkiewicz, Czeladź, Rynek 17.

KUPIĘ domek, morgę ziemi szczegółowy opis z podaniem ceny. Kierować „Expres" Czeladź pod „We wiosce"

TYLKO w składzie aptecznym Dancygiera Będzin, Małachowskiego 34 otrzymasz za zł. 1.50 gwarantowany krem od plam, piegów, pryszczy oraz płyn od wągrów i tłustej cery. Poleca najtaniej artykuły apteczne, kosmetyczne, fryzjerskie. Prezerwatywy pewne gwarantowane od 30 groszy.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

PLUTONOWY rezerwy Morawski Czesław zgubił kartę mobilizacji z przydziałem do 11 p. p. wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu.

PIEKŁO Tadeusz zgubił dokumenty: książeczkę wojskową z P. K. U. Rzeszów, świadectwo nauki wydane przez cech stolarski w Rzeszowie w roku 1924 i wyciąg z ksiąg ludności wydany w Łukawcu.

GŁAZ JAN zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

KOWAL MICHAŁ zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo olkuskie, które unieważnia.

MATRYMONJALNE

KAWALER katolik lat 21, fachowiec ożeni sę zaraz z panną posiadającą trochę majątku. Oferty składać „Expres" Dąbrowa pod „Fachowiec".

PRZEDSIĘBIORCA młody pozna panią do lat 30. Zgłoszenia „Expres" Będzin pod „Zmianę życia".

Różne

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe artystyczne Zł. 2.50
FOTO — STELMASZCZYK Sosnowiec, Pogoń, Orla 4.

ZAKŁAD TAPICERSKI
poleca otomany, tapczany, kozetki, materace po cenach bardzo niskich. Sosnowiec, Nowopogońska 19 Tomczyk.

ZAMIENIAM wypalone żarówki na nowe za dopłatą. Sosnowiec, ul. 1 maja nr. 28 w podwórzu. Również informacji udziela cukiernia Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego nr. 11 telef. 5-10.

PAMIĘTAJ, że

biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

GORSELETY, pasy, staniczki nadające kształtom ładną modną linję i pasy lecznicze dające dobre zdrowie. Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11. Ceny niskie.

SKRADZIONO weksel na 400 zł. in blanko z wystawienia Jana Morela, Władysław Molenda wieś Dziwice.

DLA DZIECI ŚRODKI ODŻYWCZE poleca skład apteczny Maurycy Reiner.

WYNAJMĘ sklep blisko przystanku tramwajowego nadający się na wszelki interes. Staropogońska 4 A. Kalista.

ZA wypożyczenie 1000 zł. oddam w procencie sklep punkt b. dobry. Wiadomość w administracji.

REJESTRACJA samochodów i egzaminy kierowców odbędą się przez komisję Wojewódzką w d. 20 i 21 bm. w Sosnowcu w lokalu kursów kier. p. Konopki. Zainteresowani zgłaszać się proszę do kancelarji przy ul. Promyka 3.

WYTWÓRNIA trykotaży, Aleja 1 przyjmuje zamówienia na wyroby trykotażowe, oraz uskutecznia przeróbki i reperacje.

SKLEPY tytoniowe polecają dobre, a jednak tanie po 5 i 10 gr. pudełko gilzy do papierosów: „Kryzysowe - Paschalskiego".

WOZOWNIA do wynajęcia Sosnowiec, Małachowskiego 22.

ZAGINĄŁ pies biały szpic odprowadzić za wynagrodzeniem „Expres" Będzin.

PANOWIE Stolarze specjalność obróbka drzewa na maszynach. Ceny godzinno kryzysowe. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.